



# BIULETYN

Nr 16 (992), 18 lutego 2013 © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)  
Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Beata Górka-Winter • Artur Gradziuk • Roderick Parkes • Beata Wojna

## Bliski koniec konfliktu między Turcją a Partią Pracujących Kurdystanu?

Pinar Elman, Kacper Rękawek

*Po ponad 28 latach konfliktu Turcja i Partia Pracujących Kurdystanu (PKK) rozpoczynają bezpośrednie rozmowy, które mogą prowadzić do zawarcia pokoju. Wyjątkowe uwarunkowania polityczne w Turcji oraz napięta sytuacja regionalna sprawiają, że te rozmowy mają szansę przynieść trwałe zakończenie jednego z ostatnich konfliktów zbrojnych trawiących Europę. Unia Europejska powinna wykorzystać tę okazję do intensyfikacji związków z Turcją. Mogłaby również wesprzeć Turcję swoim doświadczeniem w rozwiązywaniu konfliktów, w tym m.in. ograniczaniu możliwych negatywnych efektów procesu pokojowego.*

Przez ponad 40 lat Turcja była zaangażowana w zmagania z różnymi odmianami terroryzmu, za którymi stały lokalne lub międzynarodowe grupy i organizacje. Między 1970 i 2011 r. w Turcji miało miejsce ponad 2800 incydentów o charakterze terrorystycznym. Tureckie wysiłki antyterrorystyczne były w ciągu ostatnich 30 lat nakierowane głównie na zwalczanie Partii Pracujących Kurdystanu (PKK).

**Konflikt Turcja–PKK.** W 1984 r. PKK rozpoczęła zbrojne powstanie, którego celem było stworzenie niepodległego i socjalistycznego państwa (Kurdystanu) dla 25–30 mln Kurdów zamieszkujących głównie Turcję, Iran, Irak i Syrię. Organizacja wytworzyła międzynarodową strukturę, działającą pod wieloma nazwami w różnych krajach regionu i otrzymującą wsparcie logistyczne od członków regionalnej diaspory kurdyjskiej. Ideologia PKK i prowadzona przez nią walka stały się z czasem niemal równoznaczne z kurdyjskim dążeniem do niepodległości. Abdullah Öcalan, charyzmatyczny lider PKK, został zatrzymany w 1999 r., ale nie ograniczyło to zapału organizacji, która w ostatnich dwóch latach ponownie przeszła do działań ofensywnych.

W ciągu 28 lat aktywności PKK 30 000–40 000 osób poniosło śmierć w wyniku konfliktu. W tym czasie nic nie pomogło w jego rozwiązaniu – ani odrzucenie przez PKK projektu uzyskania niepodległości Kurdystanu z 1993 r. (zastąpił go postulat o decentralizacji i „demokratycznej autonomii” dla Kurdów w Turcji), ani legalizacja przez Turcję powiązanej z PKK Partii Pokoju i Demokracji (BDP), ani trzy kolejne zwycięstwa wyborcze umiarkowanie islamistycznej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP), która stara się pozyskać tureckich Kurdów jako swoich wyborców.

**Negocjacje Turcja–PKK.** Pomimo intensyfikacji działań PKK w 2011 r. rząd turecki zdecydował rozpocząć w grudniu 2012 r. negocjacje z uwięzionym Öcalanem. Są to kolejne rozmowy po nieudanych próbach z lat 1993, 1996, 1997–2001, 2002–2005 i 2009–2011. Nie zakończyły się one sukcesem z powodu tureckiej niechęci do rozwiązania problemu kurdyjskiego wyłącznie na poziomie politycznym oraz braku gotowości PKK do negocjowania z cywilnymi przedstawicielami państwa tureckiego.

Tym razem szanse na porozumienie między obiema stronami wydają się dość duże. Turcja, inaczej niż w 2009 r., kiedy próbowała rozwiązać problem kurdyjski bez negocjacji z Öcalanem, uznała, że trzeba włączyć PKK w proces zakończenia konfliktu. Rząd turecki jest także gotowy do wykorzystania w tym procesie BDP, ponieważ najprawdopodobniej partia ta będzie odgrywać ważną rolę w procesie demobilizacji i polityzacji członków PKK. AKP, której celem jest rządzenie Turcją do roku 2023 i po nim (setna rocznica powstania republiki w Turcji), jest zdeterminowana do usunięcia problemu kurdyjskiego, który uważa za zagrożenie dla swej dominacji w kraju.

**Powody rozpoczęcia negocjacji.** Celem Turcji jest utrzymanie spokoju wewnętrznego, co pozwoli na skuteczne zmniejszenie zagrożeń spowodowanych przez konflikt w Syrii. Starcia między syryjską PKK, Partią Demokratyczną Jedności (PYD), która wspiera reżim Assada, a grupami arabskich opozycjonistów zdarzają się regularnie w okolicach południowej granicy Turcji. W tej sytuacji tureckie władze przestają jednak postrzegać problem kurdyjski jako zagrożenie, ale raczej jako szansę na wzmocnienie pozycji Turcji w regionie. Ankarze udało się już nawiązać i rozwinąć dobre polityczne i gospodarcze relacje z kurdyjskimi władzami w autonomicznej części północnego Iraku, co jest wstępem do rozszerzenia tej współpracy na inne części Bliskiego Wschodu zamieszkałe przez Kurdów. Premier Turcji, Recep Tayyip Erdoğan, chce przejść do historii jako turecki przywódca, który rozwiązał problem kurdyjski, co ma zwiększyć jego szanse na zwycięstwo w pierwszych bezpośrednich wyborach prezydenckich w 2014 r.

Ze swojej strony Öcalan ogłosił gotowość do zakończenia konfliktu, jeśli Turcja zagwarantuje „większe kulturowe i konstytucyjne prawa” dla „wszystkich obywateli Turcji”. Jego żądania mogą teraz zostać spełnione, ponieważ wielopartyjna komisja (w jej skład wchodzi także członkowie BDP) przygotowuje obecnie nową konstytucję turecką. Ma ona zastąpić dokument obowiązujący od 1982 r., którego wejście w życie poprzedził pucz wojskowy z 1980 r. Najprawdopodobniej zagwarantuje ona dodatkowe prawa i wolności obywatelskie wszystkim obywatelom, co może mieć niebagatelne znaczenie dla Kurdów. Nie jest także wykluczone, że Turcja przyjmie Europejską Kartę Samorządu Terytorialnego, co – zgodnie z żądaniami i oczekiwaniami Kurdów – powinno wzmocnić lokalny wymiar władzy w Turcji.

**Zagrożenia dla sukcesu negocjacji.** Sukces negocjacji może zależeć od osób i wydarzeń znajdujących się poza kontrolą obydwu stron. Kwestia autorytetu Öcalana w PKK pozostaje nierozpoznana, zwłaszcza w odniesieniu do bardziej radykalnych członków organizacji i diaspory kurdyjskiej w Europie. Zabójstwo trzech aktywistek PKK w styczniu 2013 r. w Paryżu zostało zinterpretowane jako próba skomplikowania procesu negocjacji już na samym jego początku przez radykałów wywodzących się z organizacji Öcalana. Kurdowie będą się także uważnie przyglądać wydarzeniom w Syrii, bo jeśli PYD osiągnie swoje cele polityczne przy użyciu walki zbrojnej, może to podważyć sens rozwiązania i polityzacji PKK oraz ewentualnego zakończenia jej konfliktu z Turcją.

Nawet jeśli negocjacje zakończą się sukcesem i zapewnią lepszy status obywatelski tureckim Kurdom, rozmowy turecko-kurdyjskie mogą mieć inne, negatywne konsekwencje. Negocjacje toczą się równoległe z procesem przygotowywania nowej konstytucji, a premier Turcji jest zwolennikiem przyjęcia przez jego kraj systemu prezydenckiego. Cała opozycja, w tym BDP, odrzuca to żądanie. AKP przygotowuje się jednak do powiązania kwestii nowych praw dla Kurdów ze zmianami w systemie politycznym Turcji i przekonania BDP do takiego kompromisu. Tego typu porozumienie może prowadzić do podważenia zasady trójpodziału i rozdzielności władzy w Turcji, bo propozycje AKP zmierzają do wydatnego wzmocnienia uprawnień władzy wykonawczej.

**Rekomendacje.** W latach 2002–2005 turecki rząd AKP, nastawiony na rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z UE, dążył do poprawy sytuacji Kurdów w Turcji. Obecnie wydaje się zdecydowanie mniej zainteresowany rozwojem stosunków z UE, ale pomimo to z różnych wewnętrznych i politycznych powodów (m.in. w celu osiągnięcia politycznego konsensusu w sprawie konstytucji z BDP) powraca do kwestii kurdyjskiej. Bruksela może wykorzystać tę okazję do wznowienia mało intensywnych relacji na linii EU–Turcja. Pomimo że UE jest pozytywnie nastawiona do idei nowej tureckiej konstytucji, powinna dać rządowi w Ankarze do zrozumienia, że możliwe uchybienia w procesie implementowania do tureckich prawa standardów związanych z zarządzaniem państwem i wolnościami obywatelskimi mogą jedynie dodatkowo opóźnić bardzo już oddalone tureckie perspektywy integracji europejskiej.

Turcja mogłaby też zapoznać się z szerokim doświadczeniem UE w dziedzinie rozwiązywania konfliktów (zwłaszcza w Irlandii, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii), które przydałoby się obydwu stronom podczas przekształcania negocjacji w poważny i długotrwały proces pokojowy. Doświadczenia transformacyjne postkomunistycznych państw członkowskich UE można z kolei wykorzystać jako punkty odniesienia w trakcie przygotowywania nowej tureckiej konstytucji.

Państwa UE także mogą wpływać na stronę kurdyjską podczas negocjacji, ponieważ niektóre elementy struktury wsparcia PKK znajdują się na terenie Europy. Zaangażowanie w rozmowy na tematy polityczne z członkami nie zawsze zgadzającej się z Öcalanem kurdyjskiej diaspory i wyjaśnianie domniemych nielegalnych działań sympatyków PKK w Europie powinno zostać przyjęte z zadowoleniem w Turcji oraz wspomóc proces demokratyzacji wewnętrznej społeczności kurdyjskiej, która na dłuższą metę musi odrzucić monopol PKK.